Lublin, środa 20 listopad 1946 r.

Dziś 6 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK II — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 321 (630)

PRZECIWKO BLOKOM
i zaleceniom Churchilla

LONDYN, 19.11. W poniedziałek Izba Gmin przy szczelnie zapełnionej sali rozpoczęła debatę nad poprawką blisko 60 posłów Partii Pracy do odpowiedzi na mowę tronową. Jak wiadomo, poprawka ta krytykuje politykę zagraniczną rządu. Ogólne zainteresowanie wzmogło się wobec zapowiedzi, że przemówi premier Attlee i że możliwe jest głosowanie nad votum zaufania dla rządu.

Jako czołowy przedstawiciel „rebeliantów" zabrał głos poseł Crossman, dziennikarz i członek komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny.

Motywując poprawkę Crossman zestawił wewnętrzną politykę rządu z jego polityką zagraniczną, która jest — jak podkreślił mówca — oczywiście odmienna. Podczas wyborów powszechnych kandydaci Partii Pracy popierali jeden zasadniczy punkt. Stwierdzili oni, że w razie dojścia do głosu rządu konserwatywnego, rząd ten doprowadzi do ścisłego związania się ze Stanami Zjednoczonymi, co z kolei spowoduje niebezpieczny dla cywilizacji podział świata na dwa bloki ideologiczne. Partia Pracy oświadczała, że tylko jej rząd powstrzyma tę niebezpieczną tendencję, spełni rolę mediatorską pomiędzy ZSRR i USA oraz będzie uprawiał politykę przyjaźni zarówno ze Związkiem Radzieckim jak i z Ameryką. Jednakże rząd odchylił się od tego rozsądnego stanowiska. Mówca podkreślił, że polityce zagranicznej rządu okazuje dzisiaj entuzjastyczne poparcie właśnie partia konserwatywna.

Jak stwierdził z kolei Crossman, rząd Partii Pracy nie zdezawuował znanej mowy Churchilla w Fulton. Milczenie to pozwalało na wniosek, że rząd brytyjski podziela tezy Churchilla o jednostronnym związaniu się z Ameryką. Przechodząc do oceny obecnej sytuacji politycznej w Ameryce poseł Crossman oznajmił, że zgon prezydenta Roosevelta doprowadził do rozkładu wszystkich sił postępowych w Ameryce.

Mówca wezwał rząd do wypowiedzenia się, wbrew zasadom mowy fultońskiej, za całkowitą współpracą zarówno ze Związkiem Radzieckim jak i z Ameryką oraz do zaniechania wszelkich ekskluzywnych zobowiązań. Na zakończenie Crossman stwierdził, że ani on, ani jego zwolennicy nie domagają się głosowania, rozumieją bowiem trudności, z jakimi ma do czynienia obecny rząd.

Następnie przemówił poseł J. Reeves, członek komitetu wykonawczego Partii Pracy, rozwijając wywody przedmówcy. Podkreślił on, że ktokolwiek doprowadziłby do zbliżenia Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, oddałby ludzkości olbrzymią przysługę. Związek Radziecki wyczuwa antyradzieckie koneksje Wielkiej Brytanii z Ameryką. Związek Radziecki, podobnie jak Wielka Brytania, gorąco pragnie bezpieczeństwa. Dzieło odbudowy wymaga długiego okresu pokoju i Związek Radziecki pragnie pokoju więcej niż którykolwiek kraj na kuli ziemskiej.

Poseł konserwatywny kpt. Crookshank wyraził pogląd, że lojalność wobec ministra spraw zagranicznych wymaga bezwarunkowo głosowania. Dodał on, że konserwatyści popierają politykę zagraniczną rządu i będą głosowali za rządem, jakkolwiek są w opozycji.

Poseł Partii Pracy J. Nally, wyrażając poglądy przeciwników „rewolty" w łonie swego stronictwa, bronił ministra Bevina i krytykował Związek Radziecki. Natomiast posłanka Jenny Lee, żona ministra zdrowia Bevana, wypowiedziała się za poprawką. Konserwatysta, lord Chinchingbrock bronił polityki rządu i wyraził nadzieję, że poprawka zostanie odrzucona przygniatającą większością głosów.

Po tym przemówieniu zabrał głos premier Attlee. Poprawka w sprawie polityki zagranicznej — powiedział premier — opiera się na zniekształceniu faktów. Wysunięto tu sugestię, jakoby rząd ulegał Stanom Zjednoczonym i wykazywał niewystarczającą gotowość współpracy ze Związkiem Radzieckim. Obie te sugestie są całkowicie nieprawdziwe. Rząd nie wierzy w celowość formowania przeciwstawnych sobie ugrupowań Wschodu, Zachodu lub Centrum. Wypowiada się on za polityką Narodów Zjednoczonych. Na zakończenie premier bronił osobiście ministra spraw zagranicznych Bevina, mówiąc o jego zasługach na rzecz Partii Pracy i socjalizmu.

W głosowaniu poprawka „rebeliantów" została odrzucona 353 głosami. Za poprawką nie głosował nikt, a wszyscy „rebelianci", zgodnie z zapowiedzią swego przywódcy, powstrzymali się od głosowania.

—oOo—

Obrady Zgromadzenia
zostaną przedłużone?

NOWY JORK, 19.11. PAP. Porządek dzienny sesji plenarnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zwołanej na wtorek, 19 listopada, może być miarą postępów zrobionych w ciągu ostatnich 10 dni przez poszczególne komisje. Postępy te są stosunkowo niewielkie i z najważniejszych punktów obrad Generalnego Zgromadzenia, poza sprawami UNRRA, międzynarodowej pomocy uchodźcom i veta, nic jeszcze nie weszło pod obrady komisji. W tej chwili w sekretariacie ONZ przewiduje się możliwość przedłużenia obrad do 21 grudnia. Spodziewa się, że zostaną zastosowane w ostatnich dniach przed terminem zakończenia obrad takie same ograniczenia czasu przemówień, jakie obowiązywały na Konferencji Pokojowej.

Ze spraw znajdujących się w porządku obrad sesji plenarnej, największe zainteresowanie wzbudzają sprawy wyboru trzech nowych członków do Rady Bezpieczeństwa i 6 członków do Rady Społeczno-Gospodarczej. Maximum zainteresowania wzbudza oczywiście sprawa wyboru nowych członków do Rady Bezpieczeństwa. Na miejsce ustępującego Meksyku, Egiptu i Holandii zostaną prawdopodobnie wybrane Kolumbia, Belgia lub Norwegia oraz Irak lub Syria.

—oOo—

Depesza do Prezydenta KRN

WARSZAWA, 19.11. PAP. Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut otrzymał od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR p. N. Szwernika i od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ZSRR Generalissimusa J. Stalina następującą depeszę:

„Prosimy przyjąć wyrazy podziękowania za nadesłane nam przyjazne życzenia z okazji 29 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji. (—) N. Szwernik, (—) J. Stalin".

—oOo—

Wybory w Rumunii

BUKARESZT, 19.11. TASS Dzisiaj odbywają się w Rumunii wybory powszechne. Mieszkańcy Rumunii, z których przeszło 8 milionów uprawnionych jest do głosowania, wybiorą dziś 414 posłów do Izby Deputowanych (w Rumunii zniesiono senat) z ogólnej liczby 2 300 kandydatów. Do wyborów stanęło 9 partii politycznych. 6 z nich tworzy blok rządowy, 3 pozostają w opozycji.

W dzisiejszych wyborach po raz pierwszy biorą udział żołnierze.

Bevin — Byrnes

NOWY JORK. 19.11. W niedzielę dnia 17 b.m. w hotelu Waldorf Astoria w Nowym Jorku spotkali się na dłuższej rozmowie minister Bevin i minister Byrnes. Według informacji obserwatorów politycznych przedmiotem rozmowy była sprawa veta oraz sytuacja gospodarcza Niemiec.

Giral apeluje do rządu USA

NOWY JORK. 19.11. Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Giral zwrócił się za pośrednictwem dziennika „New York Times" z apelem do rządu Stanów Zjednoczonych o przedsięwzięcie pozytywnych kroków, w celu obalenia reżimu Franco. Premier Giral zapewnił, że rząd republikański gotów jest podporządkować się woli obywateli hiszpańskich, wyrażonej w wolnych wyborach.

Sprawa veta

NOWY JORK. 19.11. Na odbytym w poniedziałek posiedzeniu, które trwało blisko trzy godziny, Wielka Piątka nie powzięła żadnej decyzji w sprawie veta. Zebranie było poświęcone ogólnej dyskusji.

Haussa na giełdzie paryskiej

PARYŻ. 19.11. W kołach paryskich zwraca się powszechną uwagę na niezwykłą reakcję giełdy paryskiej w związku z oświadczeniem Thoreza, udzielonym korespondentowi Timesa. Gwałtowna haussa objęła prawie wszystkie akcje. Niektóre akcje podniosły się w dwójnasób.

„Hackenkreutze" w Salzburgu

BERLIN. 19.11. Jak donosi wydawane w amerykańskiej strefie Berlina pismo „Observer", ulice Salzburga zasypane zostały w ubiegłą sobotę i w niedzielę wieczór większą ilością papierowych czarnych „hackenkreutzów" i ulotek antysemickich. Autorzy ulotek nie są dotychczas znani.

Hitlerowscy generałowie przed sądem

NORYMBERGA. 19.11. W najbliższym czasie rozpocznie się przed Trybunałem Norymberskim proces przeciwko niemieckim generałom. Jako oskarżeni o zbrodnie wojenne odpowiadać będą generałowie: von Brauschitsch, odpowiedzialny za zniszczenie Warszawy, Guderian, Halder, Milch, Reinicker, Rendulitz i Walter Walmont.

Samolot wpadł do morza

LONDYN. 19.11. Agencja Reutera donosi z Tokio, że amerykański samolot wojskowy typu Curtiss wpadł do morza w pobliżu wyspy Iwoszima na Pacyfiku, położonej na południe od Japonii. Na samolocie znajdowało się 23 wojskowych, z których nikt nie zdołał się wyratować.

Nowa flaga

BERLIN. 19.11. Sojusznicza Rada Kontroli uchwaliła na ostatnim swoim posiedzeniu wprowadzenie nowej flagi dla niemieckich statków handlowych. Flaga będzie miała 5 pasów w trzech kolorach: niebieskim, białym i czerwonym.

Poparcie zmniejszyło się o 15 proc.

PARYŻ. 19.11. Według cytowanych przez agencję France Presse danych brytyjskiego instytutu badań opinii publicznej, poparcie udzielane polityce ministra Bevina przez szerokie masy zmniejszyło się w stosunku do miesiąca marca r. b. o 15 proc. Spadek popularności Bevina daje się zauważyć zwłaszcza wśród obywateli brytyjskich w wieku poniżej lat 30-tu.

Dr Wesse — „lekarz" z Majdanka

DÜSSELDORF, 19.11. PAP. Byli więźniowie obozów koncentracyjnych wykryli w Düsseldorfie kryjówkę lekarki dr Wesse, która znana była z dokonania szeregu wyrafinowanych morderstw na kobietach i dzieciach, więzionych w obozach niemieckich. Mąż jej, dr Wesse, brał udział w masowym mordowaniu ludzi na Majdanku, gdzie sprawował funkcję lekarza. Zbrodnicza para znalazła schronienie w Düsseldorfie-Oberkassel (strefa brytyjska), gdzie zajmowała wielkie luksusowo urządzone mieszkanie. Wesse przyznała, że przyczyniła się do zamordowania 347 dzieci i kobiet, podając im truciznę w napojach lub też przez śmiertelne zastrzyki. Ofiarami zbrodniczej lekarki padły głównie dzieci francuskie i rosyjskie.

—oOo—

Po wizycie min. Lauszmana

PRAGA. 19.11. PAP. Cała prasa czechosłowacka zamieszcza obszerne wiadomości o pobycie czechosłowackiego ministra przemysłu Lauszmana w Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się delegacja czechosłowacka w Warszawie. Na podstawie wynurzeń delegacji czeskiej, dzienniki praskie stwierdzają, że zawarcie czechosłowacko - polskiej umowy o przyjaźni jest kwestią najbliższego czasu.

Dziś —

9 prawd o Hiszpanii gen. Franco.

„... jak za czasów Hitlera".

Ksiądz oskarżony o działalność terrorystyczną.

1.000.000 zł dla inwalidów Lubelszczyzny.

9 prawd o Hiszpanii gen. Franco

Co pisze amerykański dziennikarz?

NOWY JORK. 19.11. PAP. Dziennik „PM" rozpoczął druk szeregu artykułów swego madryckiego korespondenta Ted Allana. W pierwszym z tych artykułów Allan zwraca się z ostrzeżeniem do demokracji całego świata i delegatów do ONZ, w którym podkreśla, że nawet akcja Narodów Zjednoczonych, która by usunęła generała Franco, nie zniszczyłaby całkowicie faszyzmu w Hiszpanii. Tylko zmiana ustroju, oraz powrót do Madrytu hiszpańskiego rządu republikańskiego, reprezentującego wszystkie kierunki polityczne, zwalczające faszyzm, może wykorzenić gniazda hitlerowców, którzy osiedli w Hiszpanii, zagrażając pokojowi świata.

Allan zapowiada w dalszych artykułach uzasadnienie następujących, wysuwanych przez siebie tez:

1. Niemieccy hitlerowcy są tak wplątani w hiszpańską gospodarkę i politykę, że wywierają bezpośredni wpływ na politykę w Hiszpanii.

2. Hitlerowcy razem z faszystami hiszpańskimi opierają wszystkie swoje plany i nadzieje na wybuchu wojny pomiędzy Starami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim. Obydwie te potęgi zniszczyłyby się nawzajem w tej wojnie.

3. Poszukiwani zbrodniarze niemieccy, protegowani przez rząd hiszpański mieszkają w luksusowych willach i mają całkowitą swobodę ruchów w Hiszpanii.

4. Niemieccy uczeni i technicy pracują w hiszpańskich fabrykach i laboratoriach.

5. B. członkowie gestapo i SS w dalszym ciągu rozporządzają olbrzymimi funduszami, złożonymi przez rząd niemiecki w bankach hiszpańskich i w bankach innych państw neutralnych.

6. Przemysłowcy niemieccy kontrolują ważne gałęzie gospodarki hiszpańskiej i utrzymują kontakt z agentami niemieckimi w południowej Ameryce.

7. Dostojnicy rządu hiszpańskiego, przywódcy „Falangi" i wielu oficerowie armii generała Franco są jednocześnie dyrektorami towarzystw handlowych, kontrolowanych przez Niemców. Dorabiają się oni milionowych fortun, pomagając przemysłowcom niemieckim.

8. Policja hiszpańska stosuje wobec narodu terror przewyższający terror gestapo w Niemczech.

9. Potężni brytyjscy i amerykańscy kapitaliści sabotują politykę Narodów Zjednoczonych, kierowaną przeciwko generałowi Franco.

Ted Allan, wysuwając powyższe tezy podkreśla, że jego obserwacje opierają się na dobrej znajomości Hiszpanii i języka hiszpańskiego, oraz na licznych kontaktach z ludźmi wszelkich środowisk, zarówno z dostojnikami rządu i Falangi, jak i walczącą opozycją.

Herriot kandyduje do Akademii

PARYŻ. 19.11. B. premier francuski, a obecnie przywódca radykałów w Zgromadzeniu Konstytucyjnym Edward Herriot, zgłosił w poniedziałek swą kandydaturę na członka Akademii Francuskiej. Herriot, który jest autorem wielu prac, m. inn. biografii Beethovena, ma nadzieję, że zajmie miejsce zmarłego historyka Octave Aubry.

—oOo—

Nowa dywizja do Palestyny

LONDYN. 19.11. Korespondent wojskowy „Yorkshire Post" zapowiada, że brytyjskie siły zbrojne w Palestynie powiększą się z początkiem 1947 r. z 2 na 3 dywizje. Prawdopodobnie nastąpi również zmiana dywizji spadochronowej, przebywającej od dłuższego czasu w tym kraju.

—oOo—

Rada SFIO zadecyduje

PARYŻ, 19.11. PAP. W dniu wczorajszym ogłoszono odpowiedź Francuskiej Partii Socjalistycznej na pismo Partii Komunistycznej w sprawie utworzenia wspólnego rządu, na którego czele stanąłby komunista. Socjaliści domagają się dokładniejszego sprecyzowania programu gospodarczego i politycznego partii komunistycznej. Ostateczna decyzja zapadnie na specjalnej sesji Rady Krajowej SFIO, wyznaczone na dzień 1 grudnia.

Jak donoszą, na ostatniej sesji Rady Krajowej ujawniły się silne tendencje do współpracy obu partii robotniczych. Znany działacz socjalistyczny Boulbien domagał się udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycje komunistów w sprawie utworzenia wspólnego rządu.

Sami sobie winni...

BERLIN, 19.11. PAP. Od pewnego czasu anglosascy przedstawiciele zarządu okupacyjnych stref w Niemczech oraz prasa brytyjska i amerykańska zajmuje się, nieraz w formie alarmującej, położeniem żywnościowym ludności niemieckiej, podkreślając poważną sytuację na tym odcinku. Tymczasem jak wynika z najbardziej autorytatywnych wypowiedzi, wina za taki stan spada w pierwszym rzędzie na samych Niemców, którzy nie wykorzystują istniejących możliwości gospodarczych w zakresie wyżywienia.

Braki w wykonaniu planowanych zasiewów są tak duże, że nie dadzą się skompensować zasobami wiosennymi, a również inne działy rolnictwa nie wykonują nałożonych na nie zadań. Dostawy zboża dla konsumcji są zbyt niskie, rolnicy zaś nie dokonali nakazanego zmniejszenia inwentarza żywego w celach oszczędności paszy.

Generał Mac Narney wyraził ubolewanie w złożonym przedstawicielom prasy oświadczeniu, że osadnictwo Niemców z terenów wschodnich natrafia na trudności ze strony samego społeczeństwa i lokalnych niemieckich władz administracyjnych. Mimo tego oporu — podkreślił Mac Narney — władze amerykańskie będą domagały się całkowitego przeprowadzenia planu osadniczego.

—oOo—

Francja — Syjam

LONDYN, 19.11. PAP. Oficjalny rzecznik francuski w Londynie zakomunikował, że w niedzielę wieczór podpisano w Waszyngtonie umowę francusko-syjamską. Na mocy umowy Syjam przeprowadzi do połowy grudnia ewakuację terytorium Indochin, które zajął podczas wojny na mocy konwencji z Japonią. Francja wycofa skargę przeciwko Syjamowi do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

—oOo—

Handlował z Niemcami...

BERLIN, 19.11. PAP. Amerykański sąd wojskowy skazał pułkownika Jamesa Fishera z głównego zarządu wojskowego w Niemczech na rok więzienia, 2.000 dolarów grzywny i wydalenie z armii. Fisherowi udowodniono, że wykorzystywał swoje stanowisko, jako kierownik biura kontroli jednego z wydziałów, dla uprawiania na szeroką skalę transakcji handlowych z Niemcami. Fisher występował również jako agent „Otis Elevator Company", chociaż wszelkiego rodzaju działalność handlowa jest w armii amerykańskiej surowo wzbroniona.

—oOo—

„...jak za czasów Hitlera"

BERLIN. 19.11. PAP. Z Herford donoszą, że władze brytyjskie prowadzą śledztwo w sprawie incydentu, który wydarzył się w nocy 9 listopada w Rahden, w odległości kilku mil od głównej siedziby komisji kontrolnej w centrum strefy brytyjskiej. Dom żydowskiego właściciela sklepu Richarda Francka, który spędził 5 lat w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, oblepiono swastykami. Samochód, który znajdował się przed domem, usunięto i podpalono. Jeden z członków rodziny Francka oświadczył: „Jesteśmy jedyną rodziną żydowską w mieście i mieszkańcy odnoszą się do nas tak samo jak za czasów Hitlera".

Kłaniają się Churchillowi

BERLIN. 19.11. API. W Kolonii powstał związek pod nazwą Unii Federalistycznej na wzór angielskiej „General Union". Celem nowego związku jest wprowadzenie w życie apelu Churchilla o stworzenie „St. Zjednoczonych Europy". Unia Federalistyczna jest organizacją reakcyjną, grupującą najbardziej wsteczne elementy. Nastawienie jej do Polski i krajów słowiańskich jest jak najbardziej wrogie. Unia odbyła już jedno zebranie, na którym przywódca organizacji wypowiedział się za zjednoczeniem Niemiec, jako warunkiem zjednoczenia Europy.

—oOo—

Niemcy nie chcą płacić...

BERLIN. 19.11. API. Niemcy uciekają się do wszelkich możliwych sposobów, by storpedować aliancką politykę reparacyjną. Ostatnio władze sojusznicze w Meppen przeznaczyły na odszkodowanie 113 statków rybackich. Właściciele kutrów wystosowali bezczelny protest do władz okupacyjnych, w którym twierdzą, że zarząd wojskowy nie ma prawa zabierać statków ponieważ stanowią one prywatną własność rybaków. Władze niemieckie poszły rybakom jak najdalej na rękę i zwołały specjalną wizję lokalnego parlamentu, na którym wielu posłów „w jak najenergiczniejszy sposób" domagało się pozostawienia statków.

—oOo—

Strajk górników rozpoczął się

NOWY JORK. 19.11. API. 20.000 górników amerykańskich zastrajkowało wczoraj. Strajk rozpoczął się na trzy dni przed zapowiedzianym wielkim strajkiem wszystkich 400 tysięcy górników, należących do Związku Zawodowego Johna Lewisa. Pomimo wezwania rządowego do podjęcia pracy John Lewis postanowił pójść na „próbę sił". Zgodnie z ustawodawstwem wojennym obowiązującym jeszcze w Ameryce, John Lewis może być skazany na grzywnę w kwocie 5 tysięcy dolarów lub rok więzienia albo obie kary łącznie. Uważa się, że strajk 400 tysięcy górników Lewisa może stać się punktem zwrotnym w historii stosunków przemysłowych St. Zjednoczonych, opartych do tej pory na prawie całkowitej wolności działania.

—oOo—

Zrezygnowali z pracy w ambasadzie USA

WARSZAWA. 19.11. Jak się dowiadujemy, polski personel ambasady St. Zjednoczonych w Warszawie w liczbie około 50 osób zgłosił rezygnację z pracy. Listy z prośbą o dymisję zostały złożone na ręce zastępcy ambasadora i pierwszego sekretarza ambasady p. Keatha. Ambasador amerykański p. Bliss-Lane przebywa obecnie w Waszyngtonie. Przyczyną rezygnacji urzędników polskich są zbyt niskie uposażenia personelu ambasady.

—oOo—

Przeprowadzili, czy raczej nie?

BERLIN, 19.11. PAP. Wielkie zakłady budowy lokomotyw i maszyn Borsinga, mieszczące się w francuskim sektorze Berlina, zostały obsadzone przez francuską żandarmerię. Władze wojskowe wyjaśniły, że powodem obsadzenia zakładów jest konieczność sprawdzenia, czy przeprowadzono w nich konieczne zmiany w urządzeniach. Zakłady Borsinga należały do przemysłu zbrojeniowego, obecnie zaś miały przejść wyłącznie na produkcję pokojową.

Co było wczoraj?

PREZYDENT K.R.N. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. dekretu organizacji samorządu zawodowego lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i aptekarskiego.

16 CZŁONKÓW PARLAMENTU GRECKIEGO wystąpiło z żądaniem utworzenia w Grecji rządu koalicyjnego do którego weszliby przedstawiciele lewicowej opozycji.

BRYTYJSKI MINISTER WYŻYWIENIA przewiduje, że w roku 1947 ceny na produkty żywnościowe wzrosną o 200 do 300 proc.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ZOSTANIE PODPISANA polsko-francuska umowa repatriacyjna, na podstawie której wróci z Francji do kraju 17 tys. Polaków, w tym 6 tys. robotników rolnych 8 tys. górników, 1 tys. robotników budowlanych i przemysłowych, oraz 2 tys rzemieślników, kupców i innych.

THOREZ, przywódca komunistów francuskich, oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Timesa", iż partia jego uważa za niezbędne ścisłe porozumienie pomiędzy ZSRR, USA i W. Brytanią. Zdaniem Thoreza przewiduje się we Francji utworzenie „Francuskiej Partii Robotniczej", w której połączą się socjaliści i komuniści.

Ksiądz oskarżony o działalność terrorystyczną

Sensacyjny proces przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko ks. Zygmuntowi Jarkiewiczowi, J. Politewiczowi, S. Kierasowi, H. Rudzkiemu, Cz. Kobusowi i J. Szostakowi, oskarżonym o przynależność do nielegalnej terrorystycznej organizacji, dokonanie szeregu napadów z bronią w ręku na posterunki M.O. i na działaczy demokratycznych oraz o nielegalne przechowywanie broni.

Głównym oskarżonym jest ks. Jarkiewicz, który — według aktu oskarżenia — był przywódcą bandy. Banda dokonała szeregu napadów, wykonując „wyroki śmierci", wydane przez ks. Jarkiewicza. Tą drogą „zlikwidowani" zostali m. in. mieszkańcy wsi Kiczki ob. ob. Rżysko, Strzelec, Podobas i in. działacze PPR i członkowie Komisji Kontyngentowej. Oskarżonych bronią adw. adw. Hryniewicz, Sobczyński, Połoński, Kierski i Jugo-Grodnicki.

Pierwszy przesłuchiwany jest osk. Kobus, kościelny, który w bandzie pełnił funkcję magazyniera i

przechowywał broń w kostnicy

przy kościele. Stwierdza on, że ks. Jarkiewicz i organista, jeden z najaktywniejszych członków bandy, Czesław Zawadka (któremu udało się uciec), nawoływali w rozmowach do zlikwidowania miejscowych działaczy demokratycznych. Po jednej z takich „rozmów" dokonano zabójstwa na osobach Rżyska i Strzelca. Kobus widział u księdza broń. Widział również prowadzony przez księdza zeszyt, w którym zanotowani byli wszyscy miejscowi członkowie PPR. Większość z nich została w następstwie przez bandę wymordowana. Oskarżony opowiada, jak jadąc pewnego razu z księdzem rowerami zauważyli na drodze trochę rozsypanej amunicji, którą ksiądz polecił Kobusowi zebrać, gdyż

naboje się przydadzą"

Następny zeznaje osk. Politewicz, pseudonim „Górski". Wiadomo mu jest, że przywódcą organizacji był ks. Jarkiewicz. Opowiada o poszczególnych napadach między innymi na Królika, Strzelca, Rżyska, na spółdzielnię w Studzewie i w Walizkach. Oskarżony przytacza słowa ks. Jarkiewicza, wypowiedziane w jednej z rozmów z nim i z organistą, iż należy wszystkich komunistów „zlikwidować", gdyż przeszkadzają oni organizacji. Oskarżony Politewicz był w kontakcie z miejscowym prezesem PSL-u Kurkiem, który powiedział mu m. in., że należy zbierać broń, gdyż

ma być wojna domowa

Z kolei Sąd przesłuchuje osk. Kierasa, który przyznaje się do udziału w napadach i do dezercji z wojska.

Czwarty z kolei oskarżony Rudzki zeznaje, iż wciągnęli go do bandy Kieras i Politewicz, jak również potwierdza zeznania innych współoskarżonych co do kierowniczej roli ks. Jarkiewicza w bandzie. Na pytanie prokuratora Rudzki przyznaje, iż do dokonywania napadów nakłaniał ich organista w imieniu ks. Jarkiewicza.

Następnie zeznaje główny oskarżony ks. Jarkiewicz. Zaprzecza on zarzutom aktu oskarżenia, w szczególności jakoby brał udział w bandzie i kierował jej działalnością. Jarkiewicz stwierdza, iż od organisty wiedział, że Politewicz zabił Strzelca. Przyznaje dalej, że prowadził wykaz komunistów w swojej parafii, co tłumaczy względami związanymi z otrzymaną instrukcją od wyższych władz kościelnych w sprawie ludzi, którzy się nie spowiadają.

Przewodniczący Sądu zarządza

konfrontacje ks. Jurkiewicza z Kobusem,

w czasie której oks. Kobus (kościelny) kategorycznie podtrzymuje swoje zeznania, że ks. Jarkiewicz przewodził bandzie i na jego zlecenia dokonywano zabójstw. W trakcie pytań ksiądz przyznaje, że posiadał fikcyjny dowód tożsamości na fikcyjne nazwisko Śliwińskiego oraz posiadał nielegalnie broń, dla jakich jednak celów — nie umie dać jasnej odpowiedzi, Jarkiewicz potwierdza również, iż był autorem załączonej do akt sprawy modlitwy, w której prosił o uchronienie go od śmierci z ręki PPR. Obecnie tłumaczy to... zdenerwowaniem, jakie odczuwał pod wpływem wizyty jakichś dwóch nieznanych osobników, którzy — jak twierdzi oskarżony — podawali się za funkcjonariuszy UB i rzekomo grozili księdzu śmiercią.

Na pytanie prokuratora ks. Jarkiewicz przyznaje, że

sprzeniewierzył pieniądze parafian

z kasy kościelnej, zasłania się jednak rzekomym zezwoleniem kanonika.

Prok. zapytuje: Dlaczego nie zameldował oskarżony powołanym do tego władzom o wizycie tajemniczych dwu osobników, grożących mu śmiercią.

Oskarżony odpowiada, iż wskutek „zdenerwowania" nie wiedział do kogo się zwracać. Na pytanie prokuratora dlaczego zatem skierował pismo do ambasady amerykańskiej, w którym oskarżał władze Bezpieczeństwa o zabójstwa, ks. Jarkiewicz nie potrafi dać odpowiedzi. Również nie może wyjaśnić, czemu

wzywał z ambony do nieskładania świadczeń rzeczowych

Przew.: — Oskarżony wciąż powołuje się na swą kapłańską prawdomówność. Dlaczego jednak oskarżony zataił przed władzami fakt posiadania rewolweru?

Osk.: — Zataiłem, gdyż uprzedzano mnie, że za posiadanie broni zostanę zabity przez UB...

Przew.: — To znaczy, że mimo kapłańskiej prawdomówności, w pewnych okolicznościach oskarżony decyduje się na kłamstwo? Może w takim razie i przed Sądem — w obawie przed karą oskarżony nie mówi prawdy?

Oskarżony uparcie obstaje przy swoim twierdzeniu.

Po przesłuchaniu ostatniego osk. Szostaka, Sąd zarządził przerwę do dnia jutrzejszego, w którym nastąpi przesłuchanie świadków.

Niegościnny generał...

Dużo widocznie nieprzyjemnych faktów stara się ukryć gen. Franco przed opinią świata, kiedy w słynnej w swoim czasie z turystyki Hiszpanii, turyści i to do tego angielscy traktowani są bardzo, ale to bardzo niegościnnie. Mianowicie para turystów angielskich, pani i pan Wheedon, po zwiedzeniu całej prawie zachodniej Europy postanowili zrobić wycieczkę po Hiszpanii. Oboje byli zamiłowanymi fotografami — amatorami, nic więc dziwnego, iż podczas podróży po Belgii, Holandii i Francji dokonali mnóstwa zdjęć, na które zużyli 40 rolek filmowych. Rolki te nie wywołane leżały w walizce turystów i właśnie one były przyczyną, iż państwo Wheedon zwiedzali Hiszpanię, ale od strony... więzień.

Gdy bowiem po trzydniowym pobycie w państwie gen. Franco przybyli do pewnego granicznego miasteczka i straż graniczna zobaczyła w czasie przypadkowej rewizji te nieszczęśliwe rolki, oboje zostali z miejsca aresztowani i osadzeni w więzieniu, z którego po paru dniach pod silną eskortą przewieziono ich do Madrytu, naturalnie również do więzienia. Protest konsula angielskiego, którego Wheedon'owie zdołali zawiadomić o swych przygodach, wskórał tyle, iż pani Wheedon została po następnych paru dniach zwolniona, z obowiązkiem meldowania się w policji. Gdy wreszcie po parotygodniowym pobycie w więzieniu został wypuszczony na wolność również i niefortunny turysta zwrócono mu wszystkie filmy, ale prześwietlone. Państwo Wheedonowie jeszcze tego samego dnia opuścili niegościnną ziemię, przysięgając sobie, iż na zwiedzenie tego wspaniałego kraju poczekają, aż gen. Franco i faszystowski reżim Falangi, będzie należał do smutnej przeszłości.

Głos władz ZNP

Jak donosiliśmy, w dniach 15 i 16 bm. obradowało plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obradach brali udział prezesi poszczególnych okręgów i delegaci do Zarządów po jednym z każdego okręgu.

Odnośnie poprawy sytuacji materialnej nauczycielstwa uchwalono m. in., co następuje:

„Zdając sobie sprawę, że w pierwszym okresie odbudowy kraju Rząd musiał zwrócić uwagę przede wszystkim na górnictwo, lutnictwo, transport oraz inne odcinki życia gospodarczego, wpływające bezpośrednio na poprawę sytuacji gospodarczej kraju, a co za tym idzie na poprawę bytu mas pracujących — Zarząd Główny ZNP stwierdził, że obecnie w dziedzinie polityki uposażeniowej sprawa podwyższenia płac nauczycielskich wysuwa się na pierwsze miejsce. Poprawa bytu mas nauczycielskich leży w interesie całego świata pracy, bowiem źle uposażony nauczyciel, przeciążony uboczną pracą zarobkową, nie może skutecznie nauczać i wychowywać i źle przygotowuje młodzież klas pracujących do sprawowania przyszłych funkcji państwowych i społecznych".

W związku z ogłoszeniem Daniny Narodowej Plenum Zarządu ZNP oświadcza:

„Solidaryzujemy się z całym światem pracy w sprawie wzięcia czynnego udziału w szybkiej realizacji Daniny Narodowej i wzywamy nauczycielstwo związkowe do najliczniejszego udziału w pracach komisji terenowych oraz do wypełnienia obowiązku obywatelskiego w granicach przewidzianych dla świata pracy Dekretem o Daninie".

Pamiętają o Warszawie

Polacy przebywający w obozach w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech zebrali na odbudowę Warszawy ofiary w sumie 19.200 zł, które przekazane zostały Naczelnej Radzie Odbudowy Stolicy.

—oOo—

Przed obradami 3 tys. inżynierów i techników

Prezydent ob. Bierut przyjął delegację Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) z prezesem inż. B. Rumińskim i rektorami: prof. Warchałowskim i Goetlem na czele.

Delegacja zwróciła się do Prezydenta Bieruta z prośbą o przyjęcie protektoratu i wzięcie udziału w Kongresie Techników Polskich, który odbędzie się w dniach 1—3 grudnia br. Kongres ten obejmie około 3 tys. inżynierów i będzie poświęcony dyskusji nad opracowaniem strony technicznej Trzyletniego Planu Gospodarczego.

Ob. Prezydent wyrażając zgodę na wzięcie udziału w Kongresie, żywo interesował się całokształtem spraw, dotyczących prac geologicznych i wierceń za ropą, jak również osiągnięciami inżynierów polskich w zakresie syntezy benzyny.

—oOo—

Mienie Banku Polskiego powróciło z Francji

WARSZAWA, 19.11. W 1939 roku Bank Polski podczas ewakuacji przed inwazją niemiecką wywiózł swój portfel wekslowy, papiery wartościowe, depozyty oraz archiwa najpierw do Rumunii, a w końcu tegoż roku do Francji, gdzie złożono je w Banku Francji Angers.

W czerwcu 1940 r. ewakuowano ten depozyt do Pamiers na granicę hiszpańską i tam był przechowywany w oddziale Banku Francji przez cały czas okupacji niemieckiej.

Po oswobodzeniu Francji uporządkowano i zinwentaryzowano mienie Banku Polskiego oraz przygotowano je do przewiezienia do kraju. W końcu września br. skrzynie z wartościami Banku Polskiego załadowano do dwóch wagonów w Pamiers, dostarczono do Paryża i tu przyłączono do pociągu repatriantów, który wyjechał z Francji 29 października br.

W tych dniach wagony przybyły do Warszawy, gdzie skrzynie wyładowano i złożono w skarbcu bankowym.

—ooo—

283 tys. zł zebrała młodzież lubelska

W akcji zbiórki na odbudowę Warszawy bierze udział całe społeczeństwo. Młodzież szkolna, a nawet najmłodsze dzieci, które często Warszawę znają tylko z opowiadań, w zbiórce tej nie pozostały w tyle.

Obok Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Lublinie powstała Sekcja Szkolna Komitetu, która objęła swą działalnością szkoły powszechne, średnie i zawodowe. Sekcja ta zorganizowała szereg imprez dochodowych, oraz zbiórkę wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

27.10. Sekcja zorganizowała kwestę uliczną, z której uzyskano 114.300 zł. Zbiórka na terenie szkół powszechnych dała 98.809 zł., na terenie szkół średnich i zawodowych — 70.590 zł.

Ogółem Sekcja Szkolna Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Lublinie przekazała na cele odbudowy Warszawy, a w szczególności odbudowy pałacu Kazimierzowskiego i Staszica w Warszawie 283.699 zł.

Wiadomości z Zaolzia

CIESZYN ZACH., 19.11. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej w Pradze, wszystkie prawa pracownicze (odnośnie regulacji płac, urlopów itp.) w równej mierze odnoszą się tak do obywateli czeskich, jak i polskich. Wszelkie omijanie tego rozporządzenia będzie uważane za chęć przeciwstawiania się rozporządzeniom Ministerstwa

1.000.000 zł dla inwalidów Lubelszczyzny

Męstwo i bohaterstwo żołnierzy polskich znane jest na całym świecie. Sławę tę zdobywano krwią. Wystarczy powiedzieć, że tylko w województwie lubelskim jest około 10 tysięcy inwalidów i wdów po poległych żołnierzach. Z tej liczby 4.739 osób zostało już zweryfikowanych przez Państwową Komisję Rewizyjno-Lekarską i są oni zrzeszeni w Związku Inwalidów.

Solidarne współdziałanie wszystkich związków kombatanckich jak też i inwalidów z poprzedniej i ostatniej wojny zostało uchwalone na pierwszym walnym zjeździe Związku Inwalidów, który odbył się w Lublinie dnia 17 bm.

Wśród wielu omawianych na zjeździe spraw między innymi postanowiono zwrócić się do czynników rządowych, by wydały jak najprędzej oficjalny komunikat w sprawie rent inwalidzkich. Najżywotniejsze dla inwalidów kwestie to: usprawnienie wypłaty rent i uproszczenie procedury leczenia w Ubezpieczalni Społecznej. Sprawa zniżek kolejowych i miejsc siedzących w wagonach i autobusach również nie została dotychczas uregulowana. Są kasy biletowe na stacjach kolejowych, które udzielają inwalidom 30 proc. zniżek, inne 50 proc., a są i takie, które nie udzielają ich wcale. W sprawie zatrudnienia inwalidów ukazał się specjalny dekret, który jednak nie jest ściśle przestrzegany.

Obrady Zw. Inwalidów w Lublinie

Na zakończenie obrad zjazdu Zarząd Związku złożył sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, iż udzielił on swym członkom zapomóg doraźnych na sumę 200 tysięcy złotych, poza tym udzielane są zapomogi stałe i zwrotne na budowę warsztatów pracy. Te ostatnie udzielane są w materiałach wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Na Pomoc Zimową dla inwalidów Lubelszczyzny w roku bieżącym Zarząd Główny przyznał 1 milion złotych. Poza tym projektowane jest w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego otwarcie w grudniu Gimnazjum dla Dorosłych Spółdzielczo-Handlowego w Nałęczowie, gdzie młodzi inwalidzi będą mogli znaleźć należyte przygotowanie fachowe.

—oOo—

Odznaczenie zasłużonego lekarza wojskowego

Prezydium Krajowej Rady Narodowej odznaczyło Orderem Odrodzenia Polski III kl. gen. brygady prof. dra Witolda Nowodworskiego za wybitne zasługi, położone w czasie służby lekarskiej w Wojsku Polskim.

—oOo—

Krzyże Zasługi dla kolejarzy

W Chełmie odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonych kolejarzy, której dokonał dyrektor DOKP Lublin ob. Pietrzyk.

Krzyże Zasługi otrzymało ponad 50 osób, w tym dwie kobiety. Kilkunastu kolejarzy otrzymało premie pieniężne.

—oOo—

Podziękowanie

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP, Oddział w Lublinie, serdecznie dziękuje artystom Teatru Miejskiego i Domu Żołnierza: Ewie Brok-Brzeskiej, Zofii Kuleszance, Alicji Rostańskiej, Józefowi Kwadratowi, Wiktorowi Śmigielskiemu i Mateuszowi Malwe za urozmaicenie „Lampki wina u dziennikarzy" swymi występami, oraz art.-mal. prof. Gałyszowi za wykonanie pięknych dekoracji.

—oOo—

Wieś lubelska słucha radia

Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Lublinie, w ramach akcji radiofonizacji wsi, przeprowadza pracę nad włączeniem do radiowęzłów powiatowych 6 wsi; w pow. lubartowskim, zamojskim i puławskim. W toku jest również zainstalowanie 50 punktów zbiorowego słuchania, zaopatrzonych w aparaty radiowe.

—ooo—

Uwaga, filmowcy!

W Łodzi, w 1945 roku, powstał Klub Filmowców Wąskotaśmowych. Klub ten zrzesza wszystkich polskich filmowców zainteresowanych „wąską taśmą".

Celem Klubu jest bezpłatne wypożyczanie filmów naukowych, sportowych i artystycznych, udostępnianie dzieł fachowych, porad itd. Klub prowadzi również dział wymiany sprzętu filmowego.

W Lublinie powstaje Koło Klubu Filmowców Wąskotaśmowych. Zainteresowani mogą zgłaszać się po bliższe informacje i deklaracje przystąpienia do F-my „Fos", Zygmunt Grzywacz, Krak. Przedmieście 32.

Królewski sekret

Jaką suknię będzie miała królowa? W czym wystąpią księżniczki? — Oto pytania za odpowiedź, na które dałyby wiele angielskie panie, naturalnie nie te, które muszą szyć swe sukienki z materiałów otrzymywanych na kartki tekstylne.

Przed każdą oficjalną uroczystością, w której bierze udział królowa wraz z córkami, pracownia krawiecka, szyjąca stroje dla rodziny panującej oblegana jest przez żądne wiadomości przedstawicielki angielskich „wyższych dziesięciu tysięcy". Ale bardzo rzadko zdarza się, by uzyskały one jakieś wiadomości. Pracownicy są surowo zobowiązani do nie zdradzania „tajemnicy stanu". Ale...

W najbliższym czasie rodzina królewska weźmie udział w uroczystym otwarciu parlamentu Unii Południowo-Afrykańskiej. Z tej to okazji królowa i księżniczki mają wystąpić w nowych strojach. Naturalnie zaciekawienie jest olbrzymie i to nie tylko na Wyspie Brytyjskiej. Jak się bowiem okazuje sprawą tą zainteresowały się również największe pracownie amerykańskie i francuskie, które starają się za wszelką cenę otrzymać informacje i — jak głoszą gazety — wysłały do Londynu specjalnych szpiegów w tym celu. Podobno za zdradzenie tajemnicy ofiarowywana jest przez Amerykanów suma 12,500 funtów (7.500 za suknię królowej, po 2.500 za suknie księżniczek), ze strony francuskiej zaś — 100.000 franków. Jeżeli Amerykanie lub Francuzi będą mieli szczęście, to już w najbliższym czasie europejskie i amerykańskie elegantki lansować będą modę „a la królowa Elżbieta z córkami"...

Postępy prac nad odbudową Katedry

W dniu 18 bm. odbyło się doroczne ogólne zebranie Komitetu Odbudowy Katedry Lubelskiej. Na zebraniu był obecny m. in. J. E. ks. biskup dr Stefan Wyszyński oraz prezydent miasta Lublina ob. Jarosz.

Prace podjęte nad odrestaurowaniem Katedry w pierwszym roku dały w efekcie całkowite pokrycie dachu blachą miedzianą, uporządkowanie wież frontowych z tym, że jedną z nich zburzoną — odbudowano.

Komisja rewizyjna po sprawdzeniu rachunków uznała celowość wydatków. Głównym źródłem dochodów były zasiłki państwowe i dobrowolne datki społeczeństwa.

Obecnie są czynione prace przygotowawcze nad odnowieniem frontu Katedry. Na odbudowę czeka jeszcze słynna zakrystia akustyczna, a wnętrze Katedry wymaga dużych remontów.

—ooo—

Kto nam pomaga z zagranicy?

W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie zebranie delegatów 19-tu zagranicznych organizacji charytatywnych, działających na terenie Polski.

Na zebraniu tym reprezentowani byli delegaci następujących organizacji: 1) American Joint Distribution Commitee (Zjednoczony Amerykański Komitet Rozdzielczy), 2) Cooperative for American Remittances to Europe (Spółdzielcza Organizacja Amerykańskiej Pomocy dla Europy), 3) World Student Relief (Światowa Organizacja Pomocy Studenckiej), 4) World Relief Services (Św. Org. Pomocy), 5) Anglo-American Quaker Relief Mission (Angielsko - Amerykańska Misja Pomocy Kwakrów), 6) British „Save the Children Fund" (Brytyjski Fundusz Pomocy Dzieciom), 7) American Relief for Poland (Amerykańska Pomoc dla Polski), 8) Swedish Iromeuropeisk Mission (Szwedzka Misja Pomocy Europie), 9) Danish Peace Volunteers (Duńska Organizacja Ochotników Pracy Pokojowej), 10) Danish Red Cross and Danish „Save the Children Fund" (Duński Czerwony Krzyż i Duński Fundusz Pomocy Dzieciom), 11) General Conference of Seventh-Day Adventists (Zgromadzenia Adwentystów Siódmego dnia), 12) International YMCA (Międzynarodowa YMCA), 13) The Philadelphian Relief (Organizacja Pomocy miasta Filadelfia), 14) International Red Cross (Międzynarodowy Czerwony Krzyż), 15) Unitarian Service Commitee (Unitariański Komitet Pomocy), 16) Swedish Commitee for International Relief (Szwedzki Komitet Pomocy Międzynarodowej), 17) American Red Cross (Amerykański Czerwony Krzyż) oraz 18) szwajcarska organizacja charytatywna „Don Suisse" i 19) angielska organizacja kulturalna British Council.

Przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego tych instytucji na rok następny został wybrany ponownie sekretarz wykonawczy Rady Polonii Amer., działający w Polsce z ramienia tej organizacji, ob. Henryk Osiński.

—oOo—

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

—oOo—

4.000 rękawiczek miesięcznie

Państwowa Fabryka Rękawiczek i Garbarnia Białoskórnicza w Świdnicy na Dolnym Śląsku, zatrudniająca obecnie 175 pracowników produkuje obecnie 4.000 par rękawiczek miesięcznie.

Zainteresowanie polskimi rękawiczkami zaobserwować się daje również na rynkach zagranicznych. W ostatnich tygodniach wpłynęły zapytania od importerów angielskich, szwajcarskich i szwedzkich w sprawie warunków dostawy rękawiczek.

—oOo—

„Wesele Lubelskie" w Domu Żołnierza

Widowisko regionalne „Wesele Lubelskie" było jednym z najcenniejszych punktów Festivalu Sztuki w Lublinie. Omawiając wartość literacką i etnograficzną widowiska na łamach „Gazety Lubelskiej" recenzent nasz (S. P-ki) sugerował czynnikom miarodajnym, że „Wesele Lubelskie" należy pokazać jak najszerszym warstwom naszego społeczeństwa. Z przyjemnością stwierdzamy, że sugestię tę przyjęto. Zespół krzczonowski przyjeżdża do Lublina, gdzie na deskach Teatru Domu Żołnierza da kilka przedstawień „Wesela Lubelskiego". I tak w dniu 22 bm. o godz. 13 — dla młodzieży szkolnej, o godz. 18 dla dorosłych; w dniu 23 bm. o godz. 13 dla młodzieży, o godz. 18 dla dorosłych; w dniu 24 bm. o godz. 12 dla młodzieży, o godz. 17 dla dorosłych.

Ceny biletów: dla młodzieży szkolnej 30 zł, dla dorosłych od 40 do 100 zł.

Przedsprzedaż od środy 20 bm. w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych, przy ul. I Armii (dawna Pierackiego) Nr 7 od godz. 9 do 15.

—oOo—

Polują na dziki

Od pewnego czasu na terenie powiatu opolskiego dziki, w stadach po kilkadziesiąt sztuk, pustoszą pola wyrządzając miejscami poważniejsze szkody. Związek Samopomocy Chłopskiej wspólnie z Dyrekcją Lasów Państwowych przedsięwzięły akcję mającą na celu ochronę zasiewów jesiennych przed tą plagą.

—oOo—

Wadliwe adresowanie — przyczyną opóźnienia

Na podstawie przeprowadzanych dochodzeń stwierdzono, że wypadki opóźnienia w doręczaniu przez pocztę korespondencji powstają często z winy samych interesantów, którzy nie zawsze podają dokładne adresy, a w wypadkach zmiany miejsca zamieszkania nie zawiadamiają o tym właściwych urzędów pocztowych.

W celu ułatwienia pracy w rozdzielniach listowych, zwłaszcza w większych miastach, gdzie znajduje się kilka urzędów oddawczych, byłoby wielce pożądane, aby mieszkańcy tych miast przy wysyłaniu korespondencji podawali w adresach zwrotnych numer urzędu pocztowego, który doręcza im korespondencję.

—oOo—

Łuków

Młodzież dla Warszawy

Uczniowie gimnazjum i liceum państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie zorganizowali imprezę artystyczną, z której czysty dochód, wynoszący 10.951 zł. przekazano miejscowemu Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Sensacyjne wyścigi

Samochody sprzed 40 lat, a nawet starsze, wzięły udział w sensacyjnych wyścigach z okazji 50-ej rocznicy zniesienia zakazu jazdy samochodem po drogach publicznych. W wyścigach zwyciężył wojenny korespondent BBC Richard Dinibleby, który osiągnął szybkość 40 mil na godzinę na Mercedesie z 1903 r. Najstarszy samochód pochodzi z 1893 roku.

Lecz może znajdą się i inni...

Nadchodzi zima. Śnieg okrył już białym kobiercem ziemię. Zaczyna się ciężki okres dla zwierząt. Już w pierwszych dniach, gdy mokry śnieg zamarzł, widzieliśmy jak konie ciągnąc zbyt przeładowane wozy ślizgały się i padały. Gromady głodnych wróbli, którym śnieg zakrył pożywienie, ćwiarkają już pod oknami, prosząc o okruchy. Psom podwórrowym zimno też się daje we znaki.

Są ludzie, którzy lubią zwierzęta i otaczają je opieką, lecz są niestety i tacy, którzy starają się jedynie zwierzę jak najbardziej wykorzystać.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwraca się do mieszkańców miast i wsi, a specalnie do młodzieży z apelem, aby w kresie zimowym otoczyła zwierzęta troskliwą opieką.

Właściciele koni powinni dbać przede wszystkim, aby były one ostro podkute. W czasie, gdy drogi są pokryte grubą warstwą śniegu, nie wolno wozów przeciążać ładunkiem. Nie należy używać do pracy koni chorych. W czasie chłodów gospodarze powinni swe konie okrywać na postojach derkami. Odnosi się to przede wszystkim do koni dorożkarskich, które nieraz całymi dniami stoją na mrozie.

Właściciele psów podwórzowych powinni już teraz zabezpieczyć swych czworonożnych stróżów przed mrozem i śniegiem, uszczelniając ich budy.

Młodzież szkolna z pewnością już pomyślała o tym, aby zbudować domki dla ptaków i zorganizować dokarmianie wróbli i innych ptaków w zimowe głodne dni. Ale przypomnieć o tym nigdy nie zaszkodzi.

A oto kilka przepisów obowiązujących handlarzy drobiem, gołębiami, królikami itp.:

1) drobiu żywego, królików i gołębi przy przewożeniu i na targach nie wolno krępować;

2) nie wolno przetrzymywać i przewozić żywych stworzeń w zamkniętych skrzyniach i workach;

3) nie wolno łowić i handlować ptakami leśnymi i ogrodowymi;

4) chłopcy w wieku szkolnym, handlujący na targach gołębiami i innymi ptakami, będą odprowadzani do komisariatów, a odpowiedzialni za nich będą rodzice.

Znamy mieszkańców naszych miast, a przede wszystkim naszą młodzież i wiemy, że nie da ona skrzywdzić bezbronnych czworonożnych czy skrzydlatych przyjaciół. Lecz może znajdą się i inni. Wobec tych inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami będą nakładali wysokie mandaty karne.

Słuszne zarządzenie

Paczka otrzymana od krewnych czy znajomych sprawia nam zrozumiałą radość. Jednakże przy oglądaniu opakowania, adresu i stempli pocztowych doznajemy często niemiłego uczucia, gdy natrafiamy na nalepki pocztowe z niemieckim napisem. Przecież wojna już się dawno skończyła, przepędziliśmy okupanta, nasze Ziemie Zachodnie wróciły do Macierzy, a tu, jakby na pamiątkę tych najstraszniejszych w dziejach Polski dni — zniekształcone na niemiecki sposób nazwy naszych — polskich miast.

Obecnie Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała zarządzenie, w którym kategorycznie zabrania placówkom pocztowo-telekomunikacyjnym używania wszelkiego rodzaju druków poniemieckich.

Apel do byłych członków M. K. S-u

Zarząd MKS-u zamierza — z okazji 15-lecia istnienia tej młodzieżowej organizacji sportowej — wydać „Jednodniówkę" i w związku z tym zwraca się do byłych opiekunów, członków i sympatyków MKS-u z gorącą prośbą o pomoc w zebraniu odpowiednich materiałów dla komitetu redakcyjnego „Jednodniówki".

Pożądane są przede wszystkim wiadomości o zmarłych i pomordowanych przez hitlerowskich zbirów opiekunów i członków MKS-u i szczegóły ich bohaterskiej śmierci, a następnie osobiste wspomnienia, przeżycia itp. z okresu organizacyjnej i sportowej pracy byłych członków tej, tak przez młodzież ukochanej organizacji sportowej.

Materiały do „Jednodniówki" prosimy kierować do Referatu W. F. — Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie — do końca stycznia 1947 r.

Na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

Wczoraj wpłynęło do Redakcji Gazety Lubelskiej":

Ryszard Noskiewicz wpłacił zł 200, wzywając Marka i Tomka Noskiewiczów;

Maria Fal wpłaciła zł 100, wzywając Kanarka Maksymiliana i Mariana Seifena;

na wezwanie Andrzeja Pliszczyńskiego, Helena Pliszczyńska wpłaciła zł 200, wzywając ks. Henryka Kwiecińskiego i mec. Władysława Tarkowskiego;

Uniwersytet Powszechny TUR-u wpłacił zł 1.885, wzywając Gimnazjum i Liceum TUR-u oraz Szkołę Powszechną TUR-u;

na wezwanie Marii Pliszczyńskiej, Okońska Teresa wpłaciła zł 100.

Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej" zł 141.300.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD"
poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.
Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

Niedziela na ringach

Wybrzeże — Pomorze 12:4. W Sopocie międzyokręgowe spotkanie Wybrzeża — Pomorze zakończyło się wysokim zwycięstwem Wybrzeża 12:4. Punkty dla Wybrzeża zdobyli: Sowiński, Drążkowski, Antkiewicz, Chychła, Szymankiewicz i Lick. Z reprezentantów Pomorza zwycięstwa odnieśli Sowiński i Polak. B. reprezentant Polski Jóźwiak przegrał z początkującym Drążkowskim.

Geyer — Zryw 8:8. Walka o drugie miejsce w drużynowych mistrzostwach Łodzi przyniosła wynik remisowy. W w. koguciej Czarnecki pokonał Kamińskiego, a Trzęsowski (G) w w. półciężkiej wygrał z Bednarzem (Zr.).

I. KS — CKS 8:6. We Wrocławiu CKS przegrał z Pierwszym Klubem Sportowym w 7 wagach (bez ciężkiej). Sensacją była porażka Chudego (CKS) z Miszczakiem.

ZZK Tarnowskie Góry odniósł zwycięstwo nad kieleckim Partyzantem 9:5

Pięściarze ŁKS-u wygrali z piotrkowską Concordią 10:6.

Szewcy i Kamaszniecy
A. G. O. „KLEJ" do SKÓR
jakość przedwojenna
Hurtownia „SAMAR" Kraków
Stradomska 7 tel. 551-36 5617

Legia przegrywa

W Radomiu warszawska Legia rozegrała mecz z Radomiakiem, ponosząc porażkę 2:3 (1:1). Bramki dla gospodarzy strzelili: Gniewek — 2 i Krzyżanowski. dla Legii: Kohut i Szymański po 1. Na wyróżnienie zasłużył bramkarz Radomiaka Ciupa.

WITOLD POPRZĘCKI 15)

PANI DR. HANECZKA

— Jeżeli możesz, to powiedz, o co chodzi. Trochę jestem starszy od ciebie i rozwiązałem w życiu niejedną trudną osobistą sprawę. I własną i cudzą zresztą. No siadaj, pogadamy, bo mam dla ciebie i robotę.

W krótkich, urywanych często słowach, Pogranicki powiedział, o co mu chodzi.

— Nigdy bym nie prosił o to pana pułkownika, boć to właściwie sprawa prywatna... Ale... ja sam sobie nie dam rady — kończył.

Pułkownik chodził zamyślony z kąta w kąt, słuchając bardzo uważnie, rozważając każde słowo swego ulubionego podkomendnego. Wreszcie stanął przed nim i rzekł:

—Mylisz się. To nie jest sprawa prywatna i dobrześ zrobił, żeś mi o tym powiedział. Jeżeli to jest osoba, zasługująca na twoje uczucia — to kochajcie się zdrowo, a jeżeli nie — to może zajść taka sytuacja, że będziesz musiał wybierać między nią, a nami wszystkimi. I dlatego zaraz tę sprawę zbadam, a ty zgłoś się pojutrze, to ci powiem, kto jest ta osoba. Bardzo jej jestem osobiście wdzięczny za to, że cię uratowała, ale nie byłbym jej wcale wdzięczny, gdyby cię zgubiła. Narazie postaraj się na wszelki wypadek nie nabijać sobie głowy, bo ci ta głowa potrzebna do wielu innych bardzo ważnych spraw. Jak przyjdziesz pojutrze, to dostaniesz również jedno zadanie do wykonania, nie trudne, któreś już dawno mógł zrobić...

Wychodząc od „Kaliny", Pogranicki w pierwszej chwili poczuł wielką ulgę. Tak, jakby mu kamień z serca spadł. Skoro jednak uświadomił to sobie, przypomniało mu się stare przysłowie o tymże właśnie kamieniu: jeśli człowiekowi pechowemu spadnie kamień z serca, to mu spada — na odcisk...

Był niemal dumny z siebie, że na pierwszym miejscu postawił organizację, a więc Ojczyznę, bo te dwie sprawy oddawna już utożsamiały mu się w myślach. Jeżeli w wyniku dochodzenia organizacyjnego okaże się, że Anna nie zasługuje na jego uczucia, to wyrzuci ją z serca, wykreśli z pamięci i...

I co?

W tej właśnie chwili zamajaczyły mu przed oczami te dziwne popielato-złote włosy i zdawało mu się wprost, że widzi gdzieś na wysokości ust tę piękną wąską rączkę i słyszy:

— Przeproś... Jak mogłeś pomyśleć sobie o mnie coś podobnego?

ROZDZIAŁ III.

RAPORT NR. 129.

Tegoż dnia właśnie, tylko trochę później, Halina wstępuje na schody, wiodące do mieszkania dr. Anny Łabęckiej.

— Trzeba przecież pomóc temu biedakowi — zgodzili się oboje z mężem, kiedy mu opowiedziała, że dziwnym zbiegiem okoliczności Pogranicki „zakałapućkał" się nie w kim innym, tylko akurat w Annie Łabęckiej.

Dla tej osoby oboje mieli wielki kult, a to dla tej prostej przyczyny, że kiedy żaden z renomowanych doktorów nie podejmował się przeprowadzić operacji wyrostka robaczkowego, gdyż Halina miała być w tak groźnym stanie, że operacja mogłaby ją dobić — dr. Anna Łabęcka, wysłuchawszy opinii uczonych kolegów, lekko wzruszyła ramionami i — kazała przenieść chorą na stół operacyjny.

Zrozpaczony mąż patrzył w nią, jak w ostatnią deskę ratunku.

— Proszę pani... — wyjąkał. — A jeżeli operacja się nie uda?

— To może mnie pan powiesić — burknęła szorstko dr. Łabęcka, która nie lubiła, ażeby się osoby postronne wtrącały do jej spraw zawodowych. Zbyt wiele jednak widziała podobnych wypadków na stole operacyjnym i mimo opinii uczonych jej kolegów, była całkowicie pewna siebie.

I — wyrzuciwszy z całą bezwzględnością za drzwi zdenerwowanego męża — przeprowadziła operację, nad którą chwiali z podziwem głowami wszyscy specjaliści, starsi od niej i wiekiem i (podobno) doświadczeniem.

Od tego czasu każdy zaoszczędzony grosz zarówno Ryszard, jak i Halina, czasem nawet nie wiedząc jedno o drugim —pakowali w prezenty, kwiaty, bombonierki, które wędrowały z serdecznymi listami do Anny. Zażenowana tymi objawami czci i wdzięczności, Anna odwzajemniała się, jak mogła, aż wreszcie poczęła prosić, aby jej nie zasypywano prezentami, które ją krępują.

— Wystarczy mi, jeżeli przyjdziecie państwo do mnie na imieniny, albo chociaż karteczkę życzeń przyślecie i też będę wierzyła w waszą wdzięczność. Gdyby mi wszyscy pacjenci chcieli się odwdzięczać w podobny sposób, nie mogłabym się ruszać we własnym mieszkaniu, a państwo także powinni myśleć więcej o sobie, niż o mnie. Nie róbcie tego więcej i to jeszcze w ten sposób, że mąż nie wie, co robi żona...

Niemniej jednak stosunki między nimi, choć nie poufałe, raczej nawet oficjalne, były bardzo serdeczne.

I na to właśnie liczyła Halina...

(D. c. n.).

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Od czwartku rozpoczynają się występy Krakowskiego Teatru „Groteska". Dana będzie arcywesoła komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępienia „Bliźniaki". Świetną obsadę stanowią: W. Ruszkowski, T. Pisarski, E. Karasiński, J. Orska i B. Zielińska.

Reżyserem tej komedii jest świetny aktor teatru krakowskiego Włodzimierz Maciborski. Ewolucje taneczne przygotował znany baletmistrz Jan Fabian.

Opracowanie muzyczne: Edmund Lenczowski.

Bilety w cenie do 200 zł. do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

KINO APOLLO wyświetla film pt. „Zaklęta narzeczona". Nadprogram: PKF Nr 38/46. Pocz. seansów: g. 15, 17 i 19, w niedziele dodatkowy seans godz. 13-ta.

KINO BAŁTYK wyświetla film p. t. „Piętnastoletni kapitan". Nadprogram PKF Nr. 38 — 46 r.

KINO RIALTO wyświetla film p. t. „Zwariowane lotnisko". Nadprogram PKF.

AROMATY OWOCOWE
dla Przemysłu spożywczego i cukierniczego poleca 5725 L
Fabryka Aromatów Owocowych
ŁÓDŹ, Śródmiejska 22 tel. 200-32

MYDŁO do mycia i prania JAWA
PASTA do obuwia JAWA 5804
Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców i Dostawców,
że z dniem 18-XI rb. firma
J. PARADOWSKA i S-ka ul. Poznańska 21 w Warszawie
Zabawki — ozdoby choinkowe — artykuły perfumeryjno-kosmetyczne — galanteria przeniosła swoją siedzibę do nowego lokalu
przy ul. Hożej 58 róg Poznańskiej I piętro front
Duży wybór 5729 Ceny hurtowe

Dykta olchowa, dębowa
Forniery: orzech, mahoń
Składnica Dykt
Jezuicka 21 tel. 37-08
5735 L

MYDŁO „SIEW"
w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka: Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3149

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok **ś. p. Jana Gryglewskiego** na miejsce wiecznego spoczynku księdzu Szubertowskiemu z Naświętszego Serca Jezusowego na Dziesiątej, Panu Inżynierowi Wernerowi, Zarządowi, Pracownikom i Kolegom Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lublinie, Lubartowska 50 c, Przyjaciełom, Kolegom, Znajomym i Krewnym Zmarłego

Składam Bóg Zapłać

5731L Stroskana Żona z Córeczkami, Gryglewska Maria

Koleżankom, Kolegom, młodzieży i wszystkim znajomym, którzy oddali ostatnią posługę mężowi memu ś. p. **Józefowi Gecłowskiemu**

5704L serdeczne Bóg zapłać.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że w związku z likwidacją Biura Wojewódzkiego Pełnomocnika do Akcji Siewnej w Lublinie przy ul. Spokojnej 4, pok. 56, wzywam wszystkich wierzycieli do złożenia wszelkich rachunków powstałych z tytułu przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej, transportów zboża ze Związku Radzieckiego na Ziemie Zachodnie i transportu zboża ze akryptów dłużnych w okresie jesiennym.

Ostateczny termin składania rachunków wyznaczam do dnia 10 grudnia b. r., po tym terminie Biuro żadnych rachunków przyjmować nie będzie.

Pełnomocnik
5712L w z. Gilas Jan.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Uniwersytet M. C. Skłodowskiej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zabezpieczających i remontowych w domu przy ul. Staszica 4, w części nadającej się do remontu.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy otrzymać można w Sekretariacie U.M.C.S. — Plac Litewski 5, pokój Nr. 2.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej.

Komisja Lokalowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania montażu.

Termin składania ofert w Sekretariacie w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę domu przy ul. Staszica 4" upływa w dniu 28 listopada 1946 r. o godz. 9 rano. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 listopada b. r. o godz. 10-ej rano.

Rektor
5415L (Prof. Dr. Henryk Raabe)

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Ośrodku Zdrowia w Białej Podlaskiej przy ul. Janeckiej Nr. 24, a to:

1) remont budynku Ośrodka Zdrowia,

2) remont i budowa budynków gospodarczych,

3) budowa ustępów,

4) budowa parkanu i naprawa studni.

Termin całkowitego ukończenia robót na 25.II.1947 r. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy — Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej Nr. 4 (pok. 76) w Lublinie, gdzie należy także składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 30.XI.1946 r. o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Do przetargu można stanąć na dowolną podaną wyżej robotę. Przy czym Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,

2) częściowego skorzystania z ofert,

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p.o. Naczelnik Wydziału Odbudowy
5737L Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych — budowlanych wraz z remontem centralnego ogrzewania w budynku Gimnazjum i Liceum Państwowym przy ul. Wyspiańskiego w Tomaszowie Lubelskim.

Termin całkowitego wykończenia robót do dnia 10 lutego 1947 roku.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pokój Nr. 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 28 listopada b. r. o godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo: a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, b) częściowego skorzystania z oferty c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnika Wydziału Odbudowy
5736L Arch. Fąfrowicz.

OBWIESZCZENIE

do płatników podatków i opłat komunalnych

Zarząd Miejski przypomina, że z dniem 30 listopada 1946 r. upływa termin stosowania daleko idących ulg w spłacie zaległości podatkowych na rzecz gminy m. Lublina, uchwalonych przez Miejską Radę Narodową na posiedzeniu w dniu 19 lipca 1946 r.

Od dnia 1 grudnia 1946 r. Zarząd Miejski wdroży egzekucję celem przymusowego ściągnięcia należności, pobierając koszty egzekucyjne wg. dekretu z dnia 26.X.45. Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 292 i dodatek za zwłokę w myśl dekretu z dnia 16.V. 46 o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 173) w wysokości 20 proc. w stosunku do zaległości z lat ubiegłych, a w stosunku do należności za rok 1946 wg. skali następującej (art. 33 ww. dekretu):

1. przy zwłoce nie dłuższej niż 14 dni — 1 proc. zaległości,

2. przy zwłoce ponad 14 dni, a nie dłuższej niż 1 miesiąc — 2 proc. od zaległości,

3. przy zwłoce ponad 1 miesiąc, a nie dłużej niż 3 miesiące — 6 proc. od zaległości.

4. przy zwłoce ponad 3 miesiące, a nie dłuższej niż 5 miesięcy — 10 proc. zaległości,

5. przy zwłoce ponad 5 miesięcy — 20 proc. zaległości.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Miejski wzywa do wykorzystania ulg, uchwalonych przez M.R.N., a obowiązujących do dnia 30.XI.46., oraz o niedopuszczenie do tworzenia zaległości za rok 1946 w myśl obowiązujących przepisów przez co płatnicy nie będą obciążani wysokimi należnościami ubocznymi.

Prezydent Miasta
5719L (—) Jarosz
Lublin, dn. 16 listopada 1946 r.

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5633L

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących. Zapisy ul Narutowicza 33 w godzinach 17,30—20. 5636

PRACA

PODRÓŻUJĄCEGO branży drogeryjno-aptecznej poszukuje znana firma poznańska. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 11,551. 5726L

SANITARIUSZEK (szy) poszukuje Klinika Psychiatryczna w Abramowicach. Zgłoszenia wraz z referencjami składać w kancelarii (tel. 36-00). 5734L

LOKALE

POKÓJ potrzebny niezależny. Zgłoszenia telefon 12-18. 5691

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

FORTEPIAN do sprzedania. Wiadomość telefon 16-11. 5684

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5568W

FISHARMONIĘ sprzedam. Ul. Górna 4 m. 5. Od 13—17. 5730L

MIKOŁAJE dekoracyjne, Maski Jasełkowe. Wysyła „Cello" Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10. 5724L

ZARZĄD Stowarzyszenia Inteligencji Pracującej we Włodawie poszukuje bilardu. Zgłoszenia kierować: Stowarzyszenie Inteligencji Prac. we Włodawie. 5723L

MASZYNA prawo-ramienna do sprzedania, ul. Lubartowska 18, Sprzedaż maszyn i części. Wacław Żydek. 5720L

MASZYNA szewcka, stan dobry w komplecie, Lubartowska 18. Sprzedaż maszyn i części, Wacław Żydek. 5721L

KUPIĘ licznik. Lubartowska 31 - Skład Mebli. 5718L

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę Nr. 647, oraz dowód tożsamości konia Nr. 62427 na nazwisko Piskorskiego Wacława, Kol. Natalin. 5733L

UNIEWAŻNIAM zrabowany dowód—kennkartę, wydaną przez Urząd Gminy Wyryki na nazwisko Juszczuk Ludwik. 5732L

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wojskową Trela Aleksander. Księżomierz, star. Kraśnik. 5728L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę Aleksandra Zdanowicza, Gmina Dubów — Biała Podlaska. 5722L

RÓŻNE

W KIOSKU z gazetami na poczcie została zamieniona paczka z dokumentami. Paczka zamieniona jest do odebrania „Dział Ogłoszeń". 5734La

NAJSŁYNNIEJSZY psychograf...log, darem jasnowidzenia ... przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi ... nie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „Martyn" Kraków, skrytka pocztowa 475. 5637L

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.
Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-06. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-35. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada
Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie
A—10659